

Stanowisko SKWG wobec ogłoszenia konkursu na Prezesa Zarządu GKS Wybrzeże SA

Z wielką radością przyjęliśmy wczorajszy komunikat Rady Nadzorczej GKS Wybrzeże SA o rozpoczęciu konkursu na stanowisko Prezesa Zarządu. Naszą radość potęguje fakt, iż to właśnie Stowarzyszenie Kibiców Wybrzeża Gdańsk wyszło z inicjatywą zorganizowania takiego konkursu. Propozycja po raz pierwszy padła 18 sierpnia br., czyli w przededniu meczu z Unibaxem Toruń, podczas spotkania przedstawicieli SKWG z Radą Nadzorczą (Krzysztof Kiszki, Romuald Owsiany, Mirosław Staszak) i Zarządem (Maciej Polny, Marcin Skabowski). Tym samym pragniemy zdementować nieprawdziwe słowa Krzysztofa Kiszki: *"Bez względu na sugestię kibiców, już wcześniej wystąpiliśmy z wnioskiem o rozpisanie konkursu na stanowisko prezesa klubu"*, które ukazały się w Dzienniku Bałtyckim w dniu 15 października br. w artykule pt. "Konkurs na prezesa żużlowego Lotosu" autorstwa redaktora Janusza Woźniaka. Wśród władz GKS Wybrzeże SA jedynie Mirosław Staszak odniósł się pozytywnie do naszego pomysłu, przy jednocześnie neutralnych, a nawet negatywnych reakcjach pozostałych przedstawicieli spółki.

Niestety po raz kolejny potwierdziły się nasze obawy co do niekompetencji osób decydujących o losach gdańskiego żużla. Tym razem ich umiejętności przerosło... zredagowanie i wystawienie oferty o pracę. Już od początku nasz niepokój budził fakt, iż pierwsze informacje o konkursie pojawiły się w mediach, a nie na oficjalnej stronie internetowej - wybrzegdansk.pl - rzekomo wizytówki klubu i jednego z oficjalnych kanałów komunikacji z opinią publiczną. Jak się później okazało był to dopiero wstęp do kompromitacji "naszych" działaczy.

Powszechnie przyjętą regułą przy rozpisywaniu tego typu konkursów jest określenie minimalnych wymagań jakie muszą spełniać kandydaci. Pozwala to już na początkowym etapie konkursu wyeliminować osoby o zbyt niskich kwalifikacjach. W rzeczonym komunikacie zamiast minimalnych wymagań pojawiło się enigmatyczne sformułowanie: *"Idealny kandydat na to stanowisko powinien posiadać co najmniej następujące kompetencje zawodowe"*, które nie precyzuje, czy przedstawione dalej wymagania muszą zostać spełnione w całości, po części, a może wcale. Ta na pozór błaha rzecz daje ciała podejmującemu ostateczną decyzję bardzo duże możliwości ustawienia wyników konkursu, o czym będzie poniżej. Wracając do samej treści ogłoszenia to jego niejasność może doprowadzić do zniechęcenia potencjalnych kandydatów. Popętnienie opisywanych błędów jest o tyle zaskakujące, że jeszcze kilka tygodnie temu ŻKS Polonia Bydgoszcz SA ogłosiła podobny konkurs, unikając przy tym jakichkolwiek kontrowersji. Bydgoszczanie dokonali tego precyzując jakie kryteria powinni spełniać kandydaci oraz jakie będą względem nich oczekiwania. Całość tutaj: konkurs na stanowisko Prezesa Zarządu ŻKS Polonia Bydgoszcz SA. Wystarczyło zatem skopiować ogłoszenie bydgoszczan, dokonać zmian przy nazwie spółki, danych kontaktowych i terminie składania zgłoszeń. Zaletą takiego rozwiązania byłoby również określenie, że kandydat na stanowisko Prezesa Zarządu GKS Wybrzeże SA musi być osobą posiadającą pełną zdolność do czynności prawnych i korzystać z pełni praw publicznych. Obecne warunki konkursu pozwalają wybrać np. prawomocnie skazanego kryminalistę.

I wreszcie *last but not least*, czyli kompetencje idealnego kandydata na Maciej Szymona Po..., tj. oczywiście Prezesa Zarządu GKS Wybrzeże SA: *"[...]co najmniej 3-letnie doświadczenie zawodowe w zarządzaniu z sukcesami sportem żużlowym, uzyskane w okresie ostatnich 5-lat przed złożeniem aplikacji"*. Trudno oprzeć się wrażeniu jakoby ten podpunkt nie eliminował z konkursu wszystkich kandydatów oprócz "Pana nieprzyspawanego", czyli obecnie pełniącego funkcję prezesa, Macieja Polnego (i ew. v-ce prezesa, Marcina Skabowskiego). Zresztą w całej Polsce trudno byłoby znaleźć wielu kandydatów spełniających w pełni kryteria konkursu.

Ze sportowym pozdrowieniem,
Stowarzyszenie Kibiców Wybrzeża Gdańsk